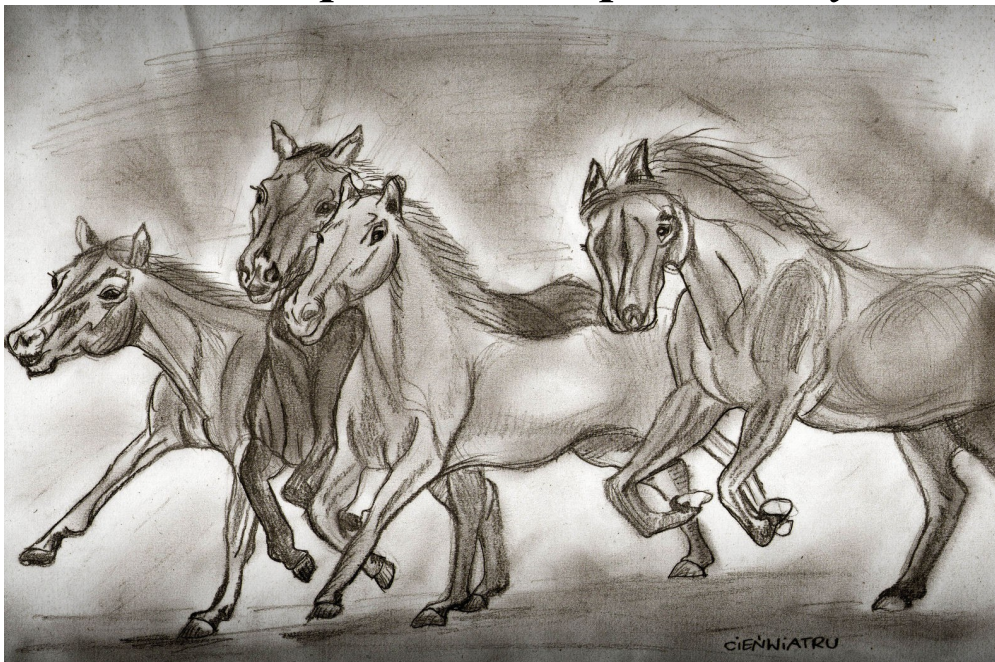


. ...: Nutka, spowiana trzepotem motyla :..



*Wolne wiersze... niczym nie spętane,
kagańcem szaleństwa....na prędcie spisane
to jest to co kocham, to co mnie dręczy
nie pisze już ,.....a dukam
bo w głowie tylko jęczy*

*nutka gdzieś dźwięczy jak motyli taniec
nie mogę się po hamować, to dla mnie różaniec.
delikatnie spowija mą szyję i uszy ...wzlatuje wysoko
do puszczy, do głuszy
gdzie dzikie konie ... żerują o świcie
słońce już wstaje ,a ja...kocham
kochałem ...takie życie*

*dziwny świat spowija mą granice
strumień usechł ...skradł mą tajemnice
delikatne rusalki niosą ..., udreżoną dusze
by złożyć ją w mogile: tęcze i blask zapomnienia*

*wrażliwość ma nieustannie umiera... przy zachodach słońca
by rankiem ,jak rosa ogrzana -gorącaodrzucała się od nowa
taka ma dusza teraz ...mało kolorowa*